



Z Karmelu na ołtarze - Nr 15, maj 2020

ŚWIĘCI KARMELU WOBEC DOŚWIADCZEŃ EPIDEMII

W ostatnim czasie, w klimacie przeżywanej pandemii koronawirusa i sytuacji zagrożenia zdrowia, na portalach internetowych Karmelu pojawiły się odniesienia do chorób i epidemii, jakie przyszło przeżywać Świętym Zakonu, a nadto refleksje nt. jak przykład i nauka naszych Świętych mogą nam pomóc w przeżywaniu tego trudnego dla wszystkich doświadczenia. Chciejmy przywołać te testy także i w naszym biuletynie.



Św. Teresa od Jezusa

Teresa de Ahumada, późniejsza Teresa od Jezusa, schorowana praktycznie przez całe życie, doświadczyła także epidemii w dosłownym znaczeniu tego słowa, gdyż

w sierpniu 1580 r. na Półwyspie Iberyjskim zapanował „catarro universal” – powszechny nieżyt (jak określa tę epidemię o. Jan Efreim Bielecki OCD w tłumaczeniu *Listów św. Teresy*, Kraków 2008, ss. 969 nn).

O tym, że św. Teresa przez całe życie była słabego zdrowia, świadczy m.in. fakt, że w końcówce swego życia, do dominikanina, o. Dydaka de Yanguas wyznała: „Wątpię, ojcze, czy znajdzie się dzisiaj wśród żyjących drugi człowiek, którego ciało wycierpiałoby tyle, co moje”.

Nadto w swej autobiografii Święta opisuje jak jesienią 1538 r. zapadła na ciężką chorobę, iż uznano ją za zmarłą i planowano pochować. Wówczas, „widząc siebie opuszczoną przez ziemskich lekarzy” zwróciła się do św. Józefa i odzyskała zdrowie (Ż 6,5-6). Przez całe życie pozostawała jednak chorowitą, „paraliż oraz inne choroby połączone z gorączką – pisze sama – zwykłam miewać wielokrotnie” (Ż 7,11). I dodaje: „W tym życiu przeszłam przez bardzo ciężkie, owszem, zgodnie z tym, co mówią lekarze, największe, jakie można tutaj przeżyć cierpienia. Wszystkie bowiem moje nerwy doznały skurczu i długi czas leżałam zupełnie bezwładna, wiele różnych innych bólów cierpiałam i katuszy zadanych mi przez czarty” (Ż 32,2). Jednak pomimo tych cierpień i niedomagań, ufając Panu i oddając się w Jego ręce, zdołała dokonać wielkich rzeczy. Odkryła, że to szatan sprawiał, iż zbyt koncentrowała się na sobie. Postanowiła się więc od tego uwolnić i nie tylko podjęła jakże ważne inicjatywy, ale czuła się o wiele lepiej. Posłuchajmy jej opisu: „Skoro jestem tak słabowita, do chwili podjęcia postanowienia, że nie będę zwracała uwagi na ciało ani na zdrowie, zawsze byłam skrępowana, nie mogąc niczego zrobić (...). Ale ponieważ Bóg zechciał, abym zrozumiała ten podstęp szatana, odtąd ilekroć wmawiał we mnie, że stracę zdrowie, odpowiadałam: *nie zależy mi na tym, że umrę*; a gdy mi zalecał odpoczynek, mówiłam: *nie potrzebuję odpoczynku, ale krzyża*, i tak samo w innych sprawach. Jasno widziałam, że bardzo często, jakkolwiek rzeczywiście jestem bardzo chorowita, była to pokusa diabelska lub moja gnuśność. Odkąd bowiem nie jestem tak bardzo ostrożna i wygodna, posiadam o wiele lepsze zdrowie” (Ż 13,7).

Z początkiem sierpnia 1580 r., w Valladolid, Teresę dotknęła epidemia „powszechnego nieżyty”. Zabrała ona z tego świata tysiące ludzi, wśród których małżonkę króla Filipa II – Annę z Austrii, a z osób związanych Karmelem Katarzynę Alvarez – matkę św. Jana d Krzyża, Marię od Jezusa (Yepes) – przeoryszkę z Alcalá de Henares i ks. Franciszka de Salcedo – współpracownika Świętej. W liście z 25 października 1580 r. do m. Marii od św. Józefa w Sewilli, Teresa pisała o osłabieniu spowodowanym przez zarażenie się epidemią: „Mam tak słabą głowę, iż nie wiem, kiedy będę mogła pisać własnoręcznie... jestem tak słaba, iż męczę się nawet dyktowaniem”. Z kolei o. Hieronim Gracián tak opisywał jej chorobę: „kiedy był ten ogólny nieżyt, Matka była w Valladolid i zaatakował on ją w taki sposób, że była bardzo bliska odejścia, by cieszyć się Bogiem... Z tej słabości wyszła bardzo zmieniona i osłabiona, tak iż wydawało się, że się postarzała, albowiem przedtem,

jakkolwiek wciąż nękały ją różne słabości, dobrze wyglądała i miała taki wyraz twarzy, że robiła wrażenie bardzo młodej dziewczyny” (*Listy*, s. 969).

Gdy już pod koniec życia św. Teresa była w drodze na fundację w Villanueva de la Jara, dziękowała Panu Bogu, że „raczył dać dobrą pogodę, a jej takie zdrowie, iż zdawało się, że nigdy nie miała żadnych chorób” (F 28,18). „Dziwiłam się i zastanawiałam nad tym – pisze sama – jak ważne jest niezwracanie uwagi na naszą słabość, kiedy wiemy, że chodzi o służbę Bożą, mimo wszelkich napotykanych przeciwności, albowiem On jest tak mocny, iż może ze słabych uczynić mocnych, a z chorych zdrowych” (tamże). I pouczała swe siostry, co dziś, jako Doktor Kościoła, czyni także wobec nas: „Po co istnieje życie i zdrowie? Żeby je stracić dla tak wielkiego Króla i Pana. Wierzcie mi, siostry, nigdy wam się nic złego nie przydarzy, gdy będziecie tą drogą kroczyć!” (tamże).

Kroczy więc drogą Pańską, także podczas tej pandemii koronawirusa. Wszak pouczają nas także słowa psalmu, że „kto się w opiekę oddał Najwyższemu, a całym sercem szczerze ufa Jemu, śmieie rzec może, mam obrońcę Boga, nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga” (Ps 91, tł. J. Kochanowskiego).

o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD

Św. Jan od Krzyża

Czas pandemii, oprócz wielu innych dramatycznych, bolesnych i trudnych elementów: utraty życia, zagrożonego zdrowia, obciążeń dla zdrowia psychicznego, fizycznych ograniczeń, dostarczył również z sobą wiele obostrzeń naszej zwykłej ludzkiej aktywności, wyrażonych hasłem: „zostań w domu”. Czas ten jest dla wielu z nas trudny. I nie wspominam tu tylko o problemach, które dopiero z czasem się ujawniają, a co wyrażają już teraz humorystycznie liczne memy („bez wizyt u kosmetyczek, pary poznają prawdę o sobie...”, „niektórzy dopiero teraz uświadomili sobie, że mają dzieci”, „ja chcę do pracy!...” etc.) dotyczące małżonków i rodzin „skazanych” nagle na przebywanie z sobą w wymiarze dotychczas niespotykanym i nieznanym. Mam na myśli także poważne ograniczenia dotyczące zwykłych ludzkich relacji, które szczególnie boleśnie przeżywają osoby samotne, starsze, niemogące czerpać swej siły z sakramentów, ludzkich spotkań. Okazuje się nagle, że internet czy telefon to nie to samo...

Z drugiej strony okazuje się, jak bardzo jesteśmy uzależnieni w naszym życiu od zewnętrznych czynników: pracy (w jej wymiarze nie tylko zarobkowym, ale i czasowym), szkół, spotkań towarzyskich, imprez i zabaw..., ale także czegoś, co stało się elementem naszego życia – zakupów i czasu spędzanego na pokonywaniu drogi do pracy i z pracy do domu, którą zwykle, w większości, pokonuje się samotnie lub



przynajmniej w anonimowym tłumie. Dotychczas może nie zwróciliśmy uwagi na to, że wszystko to organizuje nam nasze życie, nasz czas! Nie musieliśmy się nawet nad tym zastanawiać, gdyż ktoś to zrobił za nas. Organizuje się nam praca i przeszłość, w niej w sposób konieczny są praca, kredyty i raty, zakupy i rozrywka, sprawy i przedmioty nas otaczające niezbędne według nas, których jest, i będzie(!), coraz więcej.

Narzekamy, że męczy nas ten „kierat”, wzdychamy do weekendu („byłe już piątek...”) i wakacji, ale odpoczynek także się nam organizuje (niektóre kraje głównie na tym zarabiają, to ogromny biznes), oferując propozycje wyjazdów i wakacji, atrakcji i imprez. Oczywiście także to, co nazywamy kulturą, jest ściśle zorganizowane – zadaniem różnych macherów jest ustalanie „co jest na topie”, co jest tzw. „kulturą wysoką”, teatrem, filmem czy muzyką „ambitną”. Książki to kolejny element w pełni kontrolowany, nic tu nie jest przypadkowe, nagradza się tych autorów, którzy mają być czytani (biblioteki mają tak niski budżet, że mają oficjalny „prikaz”, by nabywać pozycje tylko tych autorów, którzy są nagradzani, dlatego ci a nie inni są nagradzani...). Podobnie ze sportem, będącym dla wielu prawdziwym bożyszczem... Zorganizowany został nam nie tylko czas na pracę i zabawę, ale również czas pomiędzy, który zagospodarowały smartfony, towarzyszące nam dosłownie wszędzie... Tak oto nasze myślenie zostało zorganizowane w sposób doskonały, przekonania polityczne zamieniły się w wiarę, nawet nie próbuje się udawać, że rozmawiamy ze sobą, dyskutujemy lub myślimy; zamieniliśmy się w wyznawców postaci i mediów, które traktujemy jak bóstwa (ani słowa krytyki!). Pozostały tylko emocje. Nie mamy czasu na zastanawianie się nad takimi „banalnymi” problemami jak prawda i dobro, życie i śmierć... A przecież czytaliśmy Orwella „Rok 1984”...

I na to wszystko zjawia się wirus o wielkości 60-140 nanometrów (jednej milionowej milimetra) i wszystko tak pięknie zaplanowane robi bum...

Dlaczego jednak przywołanie w tej sytuacji św. Jana od Krzyża? Czy coś sensownego i pomocnego w tej sytuacji może nam powiedzieć zakonnik z XVI wieku? Dodatkowo karmelita bosy, który nie robi nic pożytecznego poza modlitwą... Gdyby to był przynajmniej ktoś zajmujący się biednymi czy chorymi, uczący w szkole, a tak – kontemplatyk... („zabrałyby się do uczciwej pracy” – jak sytuację sióstr norbertanek z Imbramowic skomentowała pewna obywatelka). Być może mistyk może nam powiedzieć to, że nie jesteśmy na tym świecie, nie żyjemy tylko po to, by bezmyślnie pędzić nie wiadomo dokąd, że nie sposób żyć dobrze, nie zastanawiając się nad sensem i celem tego życia, jak napisze mistyk we wprowadzeniu do swego dzieła „Pieśń duchowa”, które opisuje historię przyjaźni Boga i człowieka: „Dusza, odkrywając to, co powinna czynić, widząc, że życie jest krótkie, ścieżka życia wiecznego wąska, że sprawiedliwy z trudem się zbawi, że rzeczy tego świata są puste i łudzące, że wszystko się kończy i przemija jak woda, która płynie, czas niepewny, ścieżka wąska, zatracenie bardzo łatwe, zbawienie bardzo trudne; znając, z drugiej strony, wielki dług, jaki winna Bogu za to, że ją stworzył wyłącznie dla Siebie, przez co winna Mu służbę z całego swego życia, i przez to, że

ją odkupił wyłącznie przez Siebie, przez co jest Mu winna całą resztę i odpowiedź miłosną swej woli, i inne tysiące darów, przez które widzi się zobowiązana Bogu, zanim się zrodziła; i że duża część jej życia poszła na marne, i że z tego wszystkiego trzeba będzie zdać sprawę i rachunek, tak z pierwszego, jak i z ostatniego, aż do ostatniego grosza, gdy będzie przeszukiwał Bóg Jerozolimę z zapalonymi pochodniami, i że już jest późno i być może koniec dnia; aby zaradzić tyłu złu i szkodom, szczególnie odczuwając Boga bardzo zagniewanego i ukrytego z powodu jej tak wielkiego zapomnienia o Nim pośród stworzeń, dotknięta strachem i wewnętrznym bólem serca z powodu takiej straty i niebezpieczeństwa, rezygnując z wszystkich rzeczy, przyłączając się do dzieła, nie odwlekając dnia, ani godziny, z żalem i jękiem wydobywającego się z serca zranionego teraz już miłością Boga, zaczyna wzywać swego Umiłowanego i mówi: Gdzie się ukryłeś, Umiłowany, i zostawiłeś mnie z jękiem?”.

Dlatego, skoro już jest ten wirus, jest nam ten czas dany-zadany, to znaczy, że może warto go tak wykorzystać, skoro nie można zamknąć oczu i udawać, że go nie ma, że nic się nie dzieje; lub obrażać się na rzeczywistość... Umacnia i przemienia nas to, co jest trudne, i to, co jest wyzwaniem. Dotychczas te wyzwania, za które musieliśmy dużo płacić, organizowano nam(!) w różnej postaci, z domieszką adrenaliny i w formie atrakcyjniejszej... A tu za darmo, jaka ironia losu, mamy „coś”, co dostarcza niespotykanych dotąd emocji, bo dotykających życia i śmierci, i nie ma w sobie nic z zabawy, ukazując, że kruchy jest ludzki los... Św. Jan Paweł II, którego rocznicę śmierci właśnie obchodziliśmy, biadał, że nie mógł nas skłonić do refleksji nad Dekalogiem. A dziś czyni to samo życie... Cóż za wielkopostne rekolekcje nam się trafiły!

o. Antoni Rachmajda OCD

Św. Teresa od Dzieciątka Jezus

Karmel w Lisieux doświadczył epidemii grypy zimą 1891/1892 r. Opisała nam ją w swych *Dziejach duszy* św. Teresa od Dzieciątka Jezus. Oddajmy jej głos: „W miesiąc po śmierci naszej świątobliwej Matki nawiedziła zgromadzenie epidemia grypy; tylko ja wraz z dwiema siostrami trzymałyśmy się na nogach. Nigdy nie zdołam opowiedzieć wszystkiego, na co patrzyły moje oczy, jakim okazało mi się wówczas życie i to co przemija... Dzień, w którym ukończyłam dziewiętnaście lat (2 stycznia 1892), został uświęcony przez śmierć; wkrótce potem nastąpiły dwie dalsze. W tym okresie sama zajmowałam się zakrystią, ponieważ pierwsza zakrystianka była ciężko chora; sama musiałam przygotowywać wszystko do pogrzebu (...). Dobry Bóg dawał mi wówczas wiele męstwa; dziś trudno mi pojąć, jak mogłam wtedy podołać wszystkiemu. Śmierć panowała wszędzie; najciężej chore były pielęgnowane przez te, które z trudem wlokły się na nogach; gdy któraś z sióstr wydała ostatnie tchnienie, trzeba ją było natychmiast pozostawić samą. (...) Jest rzeczą niemożliwą wyobrazić sobie smutny stan wspólnoty w owym czasie (...) Pośród

tego opuszczenia czułam jednak, że dobry Bóg ma pieczę o nas. Umierając, siostry lekko przechodziły do lepszego życia; natychmiast po śmierci wyraz radości i spokoju rozlewał się na ich twarzach; sprawiały wrażenie, jak gdyby słodko spały. I tak było istotnie, bo kiedy przeminie postać tego świata, przebudzą się, aby się radować wiecznym szczęściem, które czeka wybranych” (A79r).

Zauważmy to nadprzyrodzone odniesienie Świętej. Co więcej, jej radością w czasie epidemii był fakt, że mogła podczas niej codziennie przyjmować do swego serca Pana Jezusa. Nie zapominajmy, że wówczas nie było jeszcze zwyczaju codziennego przyjmowania Komunii świętej. Wprowadził go dopiero święty papież Pius X dekretem *De quotidiana ss. Eucharistiae sumptione* z 20 grudnia 1905 r. Jednak kapelan klasztoru w Lisieux, biorąc pod uwagę szczególne okoliczności postanowił udzielać w czasie grypy Komunii świętej codziennie tym mniszkom, które były w stanie ją przyjąć. Píše nasza Teresa: „Podczas tego ciężkiego doświadczenia miałam niewymowną pociechę, mogąc codziennie przyjmować Komunię świętą. Ach! Co to była za rozkosz!... Jezus rozpieszczał mnie długo, znacznie dłużej niż swe wierne oblubienice; pozwolił bowiem, by mi Go dawano, chociaż inne nie miały już szczęścia przyjmować Go... Czułam się też niezmiernie szczęśliwa mając możliwość dotykania świętych naczyń, przygotowywania malutkich korporalów na przyjęcie Jezusa; miałam świadomość, że powinnam zwiększyć swoją gorliwość, i często przychodziły mi na myśl te słowa, skierowane do pewnego świętego diakona: *Świętym bądź, ty, który dotykasz naczyń Pańskich* (A79v).



Czerpiąc natchnienie z postawy św. Teresy od Dzieciątka Jezus, przeżywajmy w duchu wiary także pandemię, której przyszło nam doświadczyć za naszych dni, a za pewnienie św. Teresy, „że dobry Bóg ma pieczę o nas” (A79r) niech nam dodaje otuchy i napawa nadzieją.

o. Szczepan T. Praškiewicz OCD

Św. Teresa Benedykta od Krzyża – Edyta Stein

W tym trudnym czasie pandemii Edyta Stein – św. Teresa Benedykta od Krzyża odsłania się jako ta, która wstawia się za nami u Boga w sposób szczególny – była przecież pielęgniarką w szpitalu chorób zakaźnych. Kiedy w 1914 r. wybuchła I wojna światowa Edyta Stein przerwała studia w Getyndze. Nie chciała biernie

przyglądać się temu, co dzieje się na świecie. Wróciła do swojego rodzinnego Wrocławia, wówczas niemieckiego Breslau, i w szpitalu Wszystkich Świętych



(późniejszy Szpital Wojewódzki im. J. Babińskiego przy placu Jana Pawła II) odbyła kurs pielęgniarski, ze specjalizacją chorób zakaźnych, by następnie przez pewien czas w nim pracować. W 1915 r. odbyła pięciomiesięczną ochotniczą służbę pielęgniarską w Niemieckim Czerwonym Krzyżu, w wojskowym szpitalu w Mährisch-Weisskirchen (Hranice na Morawach). Z wielkim zaangażowaniem, troską i bezinteresowną miłością opiekowała się tam rannymi żołnierzami oraz chorymi na choroby zakaźne, w szczególności tyfus i cholera.

Dziś zachęcamy do modlitwy za wstawiennictwem Edyty Stein – św. Teresy Benedykty od Krzyża o ustanie pandemii koronawirusa, zdrowie dla chorych oraz ochronę przed zakażeniem dla zdrowych, a szczególnie narażonych – starszych, obciążonych innymi chorobami oraz tych, którzy

w tych dniach pełnią służbę innym, narażając swoje zdrowie.

Za: edytastein.org.pl

WYMOWNE JUBILEUSZE ŚWIĘTYCH KARMELU

800. rocznica męczeństwa św. Anioła z Sycylii



Z okazji osiemsetlecia męczeństwa św. Anioła z Jeruzalem (5 maja 1220 – 5 maja 2021) Zakon Karmelitański zorganizował bogaty kalendarz wydarzeń religijnych i kulturalnych. Rocznica męczeństwa św. Anioła z Jeruzalem, zwanego także Aniołem z Sycylii, zbiega się z powrotem karmelitów (OCarm) do Sanktuarium w Licata, po 28 latach nieobecności. Nowa wspólnota karmelitańska zamieszkała przy Sanktuarium od 1 marca 2020 r. Tam właśnie spoczywają relikwie świętego. Wkrótce

zostanie dokonana kanoniczna ich rekognicja, która ostatni raz miała miejsce w 1623 r.

Na prośbę Zakonu Penitencjaria Apostolska umożliwiła uzyskanie odpustu zupełnego w trakcie trwania roku jubileuszowego w Sanktuarium w Licata i w niektórych kościołach archidiecezji Agrigento na Sycylii, gdzie święty poniósł męczeństwo z rąk niejakiego Berengario, którego pragnął pozyskać dla Chrystusa.

Za: karmel.pl

250.lecie śmierci św. Teresy Małgorzaty Redi

Dnia 7 marca br. minęło 250 lat od śmierci św. Teresy Małgorzaty od Najświętszego Serca Jezusa, ze chrztu Anny Marii Redi, niespełna 23-letniej karmelitanki bosej z Toskanii. Święta urodziła się bowiem 15 lipca 1747 r. w Arezzo. Wychowana religijnie w domu i w kolegium sióstr benedyktynek, została obdarzona szczególnym zrozumieniem słów św. Jana Apostoła, że „Bóg jest miłością” (1J 4,16).

Mając siedemnaście lat, wstąpiła do klasztoru sióstr karmelitanek bosych we florenckim klasztorze św. Teresy, gdzie osiągnęła pełnię ewangelicznej doskonałości. W 1934 r. kanonizował ją papież Pius XI.

Nie jest ona doktorem Kościoła, jak św. matka Teresa z Avila czy św. Teresa z Lisieux. Nie jest też filozofem jak św. Teresa Benedykta od Krzyża (Edyta Stein). Ale należy do grupy (wraz z nią i z św. Teresą z Los Andes) pięciu świętych Teres Karmelu, które mają nam wiele do powiedzenia poprzez autentyzm ich życia duchowego, stwierdzony nieomylną pieczęcią Urzędu Nauczycielskiego, wyrażoną poprzez ich kanonizację. Biografowie najczęściej określają życie św. Teresy Małgorzaty jako „ukrytej z Chrystusem w Bogu”, bo w jej życiu tak było

naprawdę. Rozkoszowała się obecnością Pana w swym sercu i bez rozgłosu pełniła dzieła miłości. Była nadto „ukrytą z Maryją w Karmelu”.

Z okazji jubileuszu 250.lecta jej odejścia do nieba, przełożony generalny Zakonu, o. Ksawery Cannistrà, w okolicznościowym liście okólnym napisał, że „świadectwo św. Teresy Małgorzaty jest ostrzeżeniem dla nas wszystkich, karmelitanek i karmelitów bosych XXI wieku, bo przypomina nam, że zjednoczenie z Bogiem jest i zawsze będzie celem, do którego zmierza nasze powołanie”.



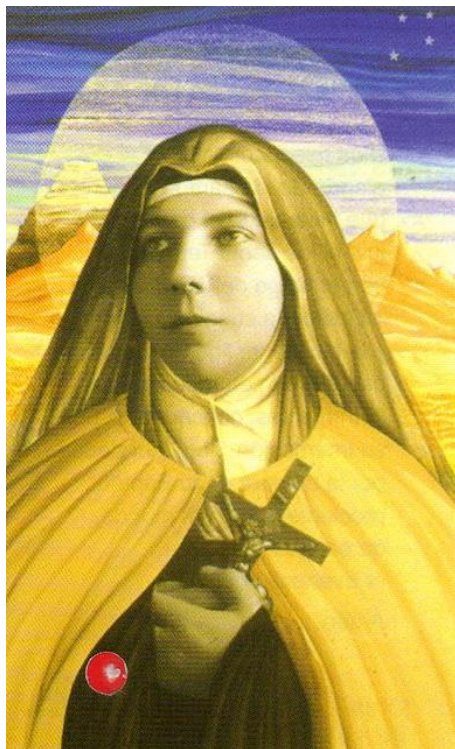
100. rocznica śmierci św. Teresy z Los Andes

W samą Wielkanoc, 12 kwietnia br., mięło 100 lat od śmierci św. Teresy od Jezusa z Los Andes (Juanity Fernández Solar), karmelitanki bosej, pierwszej świętej Chilijki. Jak napisał starotestamentowy mędrzec – wcześniej osiągnąwszy doskonałość przeżyła ona czasów wiele; dusza jej spodobła się Bogu, dlatego pośpiesznie wyszła spośród nieprawości (por. Mdr 4,13-14). Święta żyła bowiem niecałe 20 lat, bo urodziła się 13 lipca 1900 r. w Santiago de Chile. Pochodziła z dobrze sytuowanej rodziny i miała starszego brata. Mając 7 lat podjęła naukę w kolegium prowadzonym przez siostry zakonne ze Zgromadzenia Boskiego Serca Jezusa. Od 14. roku życia odczuwała w głębi swej duszy powołanie do Karmelu, z czego zwierzyła się w internacie swojej wychowawczyni. Była równocześnie bardzo wysportowana, lubiła grę w tenisa, pływanie i jazdę konną. Chętnie pomagała w nauce słabszym uczennicom.

W wieku 19 lat, w maju 1919 r., wstąpiła do klasztoru karmelitanek bosych w Los Andes i 14 października rozpoczęła swój nowicjat, przyjmując imię zakonne Teresa od Jezusa. Oddawała się modlitwie i prowadziła bogatą korespondencję. W swych listach rozpaliała w adresatach miłość do Chrystusa, Eucharystii i Matki Najświętszej oraz wyrażała swoje szczęście. W kwietniu 1920 r. zachorowała na tyfus. Pomimo, że do końca rocznego nowicjatu brakowało jeszcze kilka miesięcy, uzyskała pozwolenie złożenia na łożu śmierci swoich ślubów zakonnych, co uczyniła z wielką radością i 12 kwietnia 1920 r. zmarła w opinii świętości, przeżywszy w klasztorze jedynie 11 miesięcy.

Uroczystej beatyfikacji Teresy z Los Andes dokonał 3 kwietnia 1987 r. papież Jan Paweł II w Santiago de Chile. On też kanonizował ją w Rzymie 21 marca 1993 r. Klasztor, w którym żyła i została pochowana, stał się duchowym sanktuarium Chile. Liczne rzesze pielgrzymów nawiedzają tam jej grób, aby prosić ją o wstawiennictwo u Boga i rozpaścić w sobie miłość do Chrystusa.

Z okazji jubileuszu stulecia jej śmierci list okólny do Zakonu wystosował ojciec generał Ksawery Cannistrà. Zechciał przywołać w nim następujące słowa św. Jana Pawła II z homilii kanonizacyjnej tej młodej chilijskiej karmelitanki: „Bóg sprawił, że w jej młodym życiu, liczącym niewiele ponad



dziewiętnaście lat, w jej jedenastu miesiącach Karmelu, zajaśniała niezwykłym blaskiem światłość Jego Syna Jezusa Chrystusa, a ona sama stała się latarnią i drogowskazem dla świata, który zdaje się lękać, że Boża jasność go porazi. Ta chilijska karmelitanka, którą z głęboką radością przedstawiam dziś Kościołowi jako dowód nieprzemijającej młodości Ewangelii, daje zsekularyzowanemu społeczeństwu, odwracającemu się od Boga, wyraziste świadectwo życia. Głosi dzisiejszemu człowiekowi, że zazna prawdziwej wielkości i radości, wolności i spełnienia, jeśli będzie kochał Boga, wielbił Go i Mu służył. Życie św. Teresy z Los Andes jest jakby cichym wołaniem zza klauzury, że *Bóg sam wystarczy!*”.

NOWOŚCI Z POSTULACJI GENERALNEJ OCD

Heroiczność cnót dwóch kolejnych karmelitanek bosych: Anny od Jezusa (1545-1621) i Marii Karmeli od Przenajświętszej Trójcy (1898-1966)



W rocznicę Reformy Karmelu, 28 listopada 2019 r., papież Franciszek zatwierdził heroiczność cnót Służebnicy Bożej m. Anny od Jezusa (de Lobera), znanej mniszki z pierwszego pokolenia Karmelitanek Bosych, zasłużonych w dziele propagacji Zakonu głównie we Francji i w Belgii.

Służebnica Boża, której od chwili ogłoszenia dekretu przysługuje tytuł Czcigodnej (*Venerabilis*), na jednym z wczesnych jej obrazów przedstawiana jest jako *Sanctae Matris nostrae Theresiae socia in reformatione Carmeli*. Gdzie indziej czytamy o niej jako o przewodniczącej przeorysz (*capitana de las prioras*), gdyż organizowała z nimi inicjatywy na rzecz obrony ideału św. matki Teresy i opracowanych przez nią konstytucji przed niefortunnym i powszechnie znanym z początków historii Karmelu Terezjańskiego o. Mikołajem Dorią, przeciwnikiem, wbrew ukierunkowaniu św. Teresy, apostołskiego i misyjnego wymiaru charyzmatu Zakonu.

Przyjęta do Zakonu przez samą św. Matkę Teresę w Awila w 1570 r., m. Anna towarzyszyła Reformatorce Karmelu w fundacji klasztoru w Salamance, gdzie 22

października 1571 r. złożyła śluby. Potem widzimy m. Annę na fundacji w Beas w Andaluzji i w Grenadzie. To właśnie tam św. Jan od Krzyża dedykował jej komentarz do „Pieśni Duchowej”. W 1586 r. założyła klasztor w Madrycie i pracowała nad pierwszym wydaniem pism św. matki Teresy (1588). W 1604 r. wyjechała wraz z bł. Anną od św. Bartłomieja do Francji. Założyły klasztory w Paryżu (1604), Pontoise i Dijon (1605). Następnie udała się do Belgii i była fundatorką klasztorów w Brukseli, Lovanium i Mons. Zmarła w Brukseli 4 marca 1621 r.

Efrén J.M. Montalva w swej książce *La herencia teresiana* (Madrid 1972, s. 334) nie tylko podkreślił zasługi m. Anny w propagowaniu Reformy, ale nazwał ją wprost „zwycięzczynią”, gdyż dzięki fundacjom podjętym przez nią we Francji i Flandrii Karmel Terezański rozprzestrzenił się wkrótce w całej Środkowej Europie, włącznie z Polską. Do naszej Ojczyzny Siostry Karmelitanki Bose dotarły już przecież w 1612 r., tj. na 9 lat przed śmiercią m. Anny od Jezusa. I przybyły właśnie z Brukseli.

Z kolei 24 stycznia 2020 r., Biuro Prasowe Stoicy Apostolskiej poinformowało, że Ojciec Święty Franciszek polecił opublikować dekret heroiczności cnót m. Marii



Karmeli od Przenajświętszej Trójcy (Carmen Catarina Bueno), karmelitanki bosej z Brazylii, przyznając jej tym samym tytuł Czcigodnej Służebnicy Bożej.

Carmen Catarina Bueno urodziła się w Itu w stanie São Paulo (Brazylia) 25 listopada 1898 r. Jej rodzicami byli Teotônio Bueno i Maria do Carmo Bauer. Wzrastała w Campinas, mieście we wschodniej części tegoż stanu São Paulo, gdzie poznała Franciszka Borja do Amarała, późniejszego biskupa diecezji Taubate. Wspólnie myśleli o poświęceniu się Panu Bogu. W 1916 r. Carmen wraz ze swoją babką przeniosła się na wyspę Paqueta (Rio de Janeiro). Wyróżniała się zawsze wielką miłością Boga i Kościoła, poświęcając jednocześnie wiele czasu na naukę. Doskonale poznała język francuski, kom-

ponowała poezje i uczyła się sztuki malarskiej.

Punktem zwrotnym w jej życiu duchowym było przeczytanie „Dziejów duszy” św. Teresy od Dzieciątka Jezus i 21 kwietnia 1926 r. wstąpiła do klasztoru karmelitanek bosych pw. św. Józefa w Rio e Janeiro, gdzie otrzymała imię zakonne Maria Karmela od Przenajświętszej Trójcy.

Była m.in. mistrzynią nowicjuszek, podprzeoryszą i w końcu przeoryszą klasztoru. Promieniowała szczególnie cnotą pokory. W 1955 r. została fundatorką

klasztoru w Tremembe w diecezji Taubate, której ordynariuszem był wspomniany biskup Borja do Amarala. Tam zmarła w opinii świętości 13 lipca 1966 r. Kochana przez wszystkich jako „Carminha”, jest ustawicznie przyzywana przez wiernych, a jej grób jest często przez nich nawiedzany.

Do beatyfikacji obu Czcigodnych Służebnic Bożych potrzeba jeszcze zatwierdzenia cudu za ich przyczyną. Postulacja Generalna przedłożyła już Stolicy Apostolskiej takowy w odniesieniu do m. Anny od Jezusa.

Zakończenie procesu diecezjalnego Leonii Martin

W sobotę 22 lutego 2020 r. w kaplicy klasztoru Sióstr Wizytek w Caen we Francji, biskup Jean-Claude Boulanger, ordynariusz diecezji Bayeux i Lisieux, dokonał zamknięcia diecezjalnego etapu procesu beatyfikacyjnego Służebnicy Bożej s. Leonii Martin (1863-1941), rodzonej siostry św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Proces ten rozpoczął się pod przewodnictwem tego samego biskupa 2 lipca 2015 r., także w kaplicy klasztornej Sióstr Wizytek w Caen. W tym klasztorze bowiem Leonia Martin przyjęła habit Zakonu Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, wraz z imieniem zakonnym Franciszka Teresa i tam też znajduje się jej grób, licznie nawiedzany przez wiernych, zwłaszcza przez rodziców mających kłopoty z wychowaniem dzieci.

Leonia, nazywana „trudnym dzieckiem” nawet przez swoją mamę, św. Zelię Guérin-Martin, była trzecią z dziewięciorga pociech Świętych Małżonków z Alençon, z których dzieciństwo przeżyło tylko pięć córek i wszystkie zostały zakonnice. Leonia była słabego zdrowia i bardzo przeżyła też śmierć swej siostry Helenki w wieku pięciu lat, buntując się wewnątrz. Stała się popychadłem służącej, która ją źle traktowała, a nie wiedzieli o tym rodzice. Gdy jej siostry jedna po drugiej wstępowały do Karmelu, ona też zapragnęła zostać zakonnica. Po wcześniejszych nieudanych próbach ukojenie znalazła w 1899 r. u Sióstr Wizytek w Caen, gdzie żyła duchowością św. Franciszka Salezego, starając się na wzór swej siostry, św. Teresy od Dzieciątka Jezus, pałać do śmierci miłością w najmniejszych przejawach codziennego życia.

Akta dochodzenia diecezjalnego 10 marca złożono w Kongregacji Spraw Kanonicznych w Rzymie. O. Antonio Sangalli OCD, wicepostulator procesu wyznał, że ewentualna beatyfikacja Leonii byłaby szczególnym znakiem dla współczesnych rodzin, które w rodzinie Martin otrzymują konkretny wzór do naśladowania. Mówił: „W tej rodzinie jest coś zdumiewającego. Zelia i Ludwik Martin niczego swym dzieciom nie narzucali. Żyli jednak zgodnie z zasadą: Bóg na pierwszym miejscu. Ich



życie małżeńskie i rodzinne było silnie zainspirowane duchowością św. Franciszka Salezego, bo rodzona siostra św. Zelii była wizytką. W promieniach tej duchowości wzrastały wszystkie dzieci i to dzięki niej ta rodzina stała się małym domowym Kościołem. (...) W tej rodzinie Bóg był kochany przez każdego z jej członków, że dzieci oddychały, by tak powiedzieć, wiarą swych rodziców. Tego uczy nas także dzisiaj ta rodzina. Pierwszymi świadkami wiary muszą być rodzice”.

MISCELLANEA W POLSKICH SPRAWACH BEATYFIKACYJNYCH

136.rocznica urodzin Sługi Bożego o. Anzelma Gądka OCD

W łódzkiej wspólnotce Karmelitanek Dzieciątka Jezus, jak co roku, radośnie świętowano kolejną rocznicę urodzin Ojca Założyciela. Już w niedzielę 23 lutego 2020 r., siostry witały w swoim refektarzu tradycyjnych „Gości z Marszowic”, którzy przywieźli im na śniadanie tradycyjne „bułeczki marszowickie”. Siostry nowicjuszki, wchodząc w role osób z najbliższej rodziny Sługi Bożego: babci Apolonii, mamusi Salomei oraz bliskiej krewnej, odegrały krótką scenkę teatralną, wyrażając wielką radość rodziny z urodzin drugiego dziecka Salomei i Antoniego Gądków, które przyszło na świat 24 lutego 1884 r, a następnego dnia zostało ochrzczone w kościele parafialnym w Niegowici, otrzymując imiona Maciej Józef.

Wymownie kobiety poczęstowały całą wspólnotę wspaniałymi drożdżowymi bułeczkami z serem, które same upiekły, a także darem duchowym – każda siostra otrzymała bilecik z myślą Sługi Bożego o. Założyciela. Na koniec i siostry i goście zaśpiewali piosenkę „Maciuś”, autorstwa Z. Naskowskiego i s. Bernadetty Czuba CSCIJ, wyrażającą „proroczą” historię życia i powołania Macieja Gądka.

Maciej Gądek gimnazjalista. Obraz olejny pędzla prof. Bogdana Przybylińskiego. Oryginał znajduje się w Domu Pamięci Sl. B. o. Anzelma Gądka w Marszowicach.



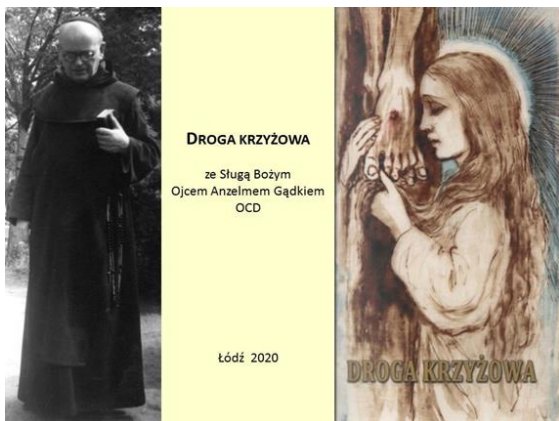
W poniedziałek, 24 lutego br., w sam dzień urodzin Ojca Założyciela została odprawiona Msza św. – *O Boże błogosławieństwo w procesie beatyfikacyjnym Sługi*

Bożego o. Anzelma Gądka. Po południu siostry wysłuchały wspólnie archiwalnego nagrania konferencji *O modlitwie*, wygłoszonej przez o. Założyciela w 1960 r. w Sosnowcu. Nawiedziły też grób Ojca Założyciela w kościele karmelitów przy ul. Liściastej, modląc się o łaski dla Zgromadzenia oraz w intencji wszystkich polecających się modlitwie za przyczyną Sługi Bożego.

s. Imelda Kwiatkowska CSCIJ

Nowa publikacja: Droga krzyżowa ze Sługą Bożym Ojcem Anzelem Gądkiem OCD, Łódź 2020.

Nakładem Archidiecezjalnego Wydawnictwa w Łodzi, w lutym br. ukazała się drukiem broszura (64 str.) opracowana w Postulacji Sługi Bożego Anzelma Gądka



OCD z tekstami pasyjnymi Sługi Bożego. Wyboru pism o. Anzelma oraz ich zastosowania do 15 stacji drogi krzyżowej (łącznie z tajemnicą zmartwychwstania Chrystusa), dokonała s. Imelda Kwiatkowska CSCIJ, wicepostulator. Publikację można nabyć pisząc na adres: Postulacja Sługi Bożego, ul. Złocieniowa 38, 91-358 Łódź, e-mail: wicepostulacja@gmail.com

Wszystkich zainteresowanych postacią Sługi Bożego zachęcam do odwiedzania naszego bloga o Ojcu Założycielu: www.anzelmgadek.pl oraz śledzenia aktualności Postulacji na FB: <https://www.facebook.com/anzelmgadek/>

Informacje o Słudze Bożym można także znaleźć na portalu Postulacji Generalnej Zakonu Karmelitów Bosych w Rzymie:

<https://www.postocd.org/en/biografia-anselmo-di-sant-andrea-corsini>

s. Konrada Dubel CSCIJ

135.rocznica urodzin Czcigodnej Służebnicy Bożej m. Teresy Kierocińskiej (zapowiedź)

Dnia 14 czerwca 2020 r. przypada 135.rocznica urodzin Czcigodnej Sługi Bożej Teresy od św. Józefa (Janiny Kierocińskiej, 1885-1946), współzałożycielki Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus. Rocznicą tą, podobnie jak ubiegłoroczne obchody urodzin Ojca Założyciela, Sługi Bożego o. Anzelma Gądka, wpisuje się w jubileuszowe obchody 100.lecia założenia Zgromadzenia (1921-2021). Na niedzielę 14 czerwca br. zaplanowane są uroczystości w rodzinnym mieście Sługi

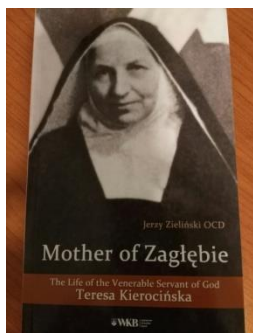
Bożej, w Wieluniu, jednakże spełnienie tychże planów będzie zależec od Opatrzności Bożej, od sytuacji epidemiologicznej koronawirusa w Polsce.

Siostry Karmelitanki Dzieciątka Jezus, parafianie oraz goście, w tym także członkowie rodziny Kierocińskich zaproszeni będą najpierw do kościoła parafialnego pw. św. Barbary i św. Rocha w Wieluniu, opodal domu rodzinnego Sługi Bożej, gdzie o godz. 12, pod przewodnictwem ks. bp. Antoniego Długosza, emerytowanego biskupa pomocniczego archidiecezji częstochowskiej, zostanie odprawiona Msza św. dziękczynna za życie Służebnicy Bożej oraz o łaskę jej beatyfikacji. Liturgię poprzedzi krótka prezentacja biograficzna o Matce Teresie. Po Mszy św. przewidziany jest koncert zespołu dziecięcego „Promyki Jezusowe” z Ksawerowa, pod dyrekcją s. Etienny Zalewskiej CSCIJ. Następnie, przy domu rodziny Kierocińskich zostanie odsłonięta tablica upamiętniająca miejsce, gdzie Janina Kierocińska przyszła na świat oraz spędziła swoje dzieciństwo i młodość. Na koniec zaplanowany jest spacer „Szlakiem Janiny Kierocińskiej”. Dokładny, skorygowany program uroczystości zostanie umieszczony bliżej terminu obchodów, na blogu poświęconym Czcig. Słudze Bożej: www.teresakierocinska.blogspot.com



W lutym 2020 r. na portalu Postulacji Generalnej Zakonu Karmelitów Bosych w Rzymie, wśród „Cause Extra Ordinem” (czyli Spraw nie prowadzonych przez Postulację Gen. Zakonu, lecz w tym przypadku prowadzoną przez postulację Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus) została umieszczona informacja o Czcigodnej Słudze Bożej Teresie od św. Józefa. Zob.:

<https://www.postocd.org/en/biografia-maria-teresa-di-san-giuseppe-kierocinska>



Pragnę ponadto poinformować o ukazaniu się przed rokiem biografii Czcigodnej Sługi Bożej M. Teresy Kierocińskiej, autorstwa o. Jerzego Zielińskiego OCD, w wersji angielskiej, pt. *Mother of Zagłębie* (Cracow 2019). Tłumaczenia tekstu na język angielski dokonała Anna Miączewska. Do publikacji, podobnie jak w bliźniaczej wersji włoskiej wydanej w Rzymie w 2017 r., został dołączony wybór listów do Matki Teresy jej kierownika duchowego, Sł. B. o. Anzelma Gądka, a także wybór kilkudziesięciu listów formacyjnych M. Teresy do Sióstr Zgromadzenia. Obydwa zbiory korespondencji zostały zaopatrzone wprowadzeniem redakcyjnym.

s. Konrada Dubel CSCIJ, postulator

70.rocznica śmierci Sługi Bożego bp. Adolfa Piotra Szelażka



Od 70 lat w kościele św. Jakuba w Toruniu gromadzi się nieprzerwanie grono wiernych, którzy związani więzami przyjaźni duchowej i pamięci serca przybywają, by oddać hołd i cześć Słudze Bożemu bp. Adolfowi Piotrowi Szelażkowi. Jak w dniu pogrzebu 9 lutego 1950 r. żegnały go rzesze wiernych, zarówno z diecezji łuckiej, jak i innych stron Polski, tak i w niedzielę – 9 lutego 2020 r. – przybyli czciciele Biskupa Wygnańca i duchowe córki swego Założyciela, członkinie Zgromadzenia Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Popłynęła modlitwa dziękczynna za dar jego życia i świadectwo ewangelicznej posługi oraz błagalna o rychłą beatyfikację. Mszy św. o godz. 11.30 przewodniczył ordynariusz diecezji toruńskiej – bp Wiesław Śmigiel, w koncelebrze z wieloma kapłanami.

Członkinie Zgromadzenia Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus, przybyłe do grobu Ojca Założyciela z różnych stron Polski wraz z przełożoną generalną, s. Lucyną Lubińską, wyprasały łaski przez jego wstawiennictwo i modliły się o włączenie Sługi Bożego w poczet świętych Kościoła powszechnego.

W wygłoszonej homilii bp Wiesław Śmigiel, podkreślił słowa usłyszaney Ewangelii i przypomniał, że „uczeń Jezusa Chrystusa winien być solą świata i widocznym światłem”. Dalej dodał, że: „uczniowie Jezusa są po to, aby zachować świat od zepsucia”, ponieważ, tak, jak sól spełniają wiele ważnych funkcji w świecie. Pierwszy przymiot to bycie mądrością, która pochodzi od Boga. Drugim jest „oczyszczenie i uzdrawianie przez otwartość i lojalność wobec słowa Bożego”, kolejnym jest gotowość do ofiary.

Wymienione znaczenia kaznodzieja porównał do życia Sługi Bożego bpa Adolfa Piotra Szelażka. Wskazał na jego kompetencje i mądrość, które były niezwykle cenione, a przy tym był człowiekiem ogromnie skromnym. Bp Śmigiel podkreślił, że bp Szelażek oczyszczał i uzdrawiał świat „przez posługę pełną miłości”. – Kiedy dotknęły go trudne doświadczenia był wolny od nienawiści i żądz zemsty – to najpiękniejsze oczyszczenie i uzdrowienie środowiska, do którego Boża Opatrzność go posłała. Dodatkowo angażował się w prace społeczne, pomagał

potrzebującym i pokrzywdzonym. Swoją gotowość do ofiary Sługa Boży pokazywał na każdym kroku, żyjąc i posługując zarówno w diecezji płockiej, jak i później już w diecezji łuckiej na Wołyniu.

Po błogosławieństwie Pasterza wszyscy udali się do sarkofagu, by wspólnie odmówić modlitwę o beatyfikację Sługi Bożego przy jego doczesnych szczątkach.

s. Hiacynta Augustynowicz CST, postulator

21. rocznica śmierci Sługi Bożego o. Rudolfa Warzechy

Stowarzyszenie Przyjaciół o. Rudolfa Warzechy oraz Wspólnota Karmelitów Bosych w Wadowicach zorganizowały 1 marca 2020 Eucharystię o beatyfikację Sługi Bożego o. Rudolfa od Przebicia Serca św. Teresy (Stanisława Warzechy) OCD, z okazji 21. rocznicy śmierci Sługi Bożego.



Głównym celebransem Mszy Świętej w karmelitańskim sanktuarium św. Józefa na wadowickiej „Górze”, gdzie od roku spoczywają doczesne szczątki Kandydata na ołtarze, był o. Tadeusz Florek OCD, prowincjał Krakowskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych, a homilię wygłosił o. Włodzimierz Tochmański OCD, były przeor wadowicki, inspirator założenia Stowarzyszenia Przyjaciół o. Rudolfa w 2006 r. Koncelebrowało wielu kapłanów: ks. inf. Jakub Gil, ks. dziekan wadowicki

Zbigniew Bizoń, ks. Andrzej Scaber, kierownik Referatu spraw beatyfikacyjnych w Kurii Metropolitalnej w Krakowie, ks. Jerzy Skórkiewicz, proboszcz z rodzinnej parafii Sługi Bożego z Bachowic i ks. Kamil Szydłowski, wikariusz parafii jego chrztu w Spytkowicach. Byli nadto księża spokrewnieni z o. Rudolfem: Wojciech Warzecha, Mariusz Susek i Sławomir Młodzik. Spośród karmelitów bosych koncelebrowali zaś: o. przeor wadowicki Grzegorz Irzyk, o. płk. Andrzej Gut z Kluszkowiec i przedstawiciele wadowickiego klasztoru, na czele z seniorem, o. Antoninem Stańczykiem, rodem z Bachowic.

Świątynię wypełniły nie tylko osoby przynależące do Stowarzyszenia Przyjaciół Ojca Rudolfa, ale także liczni jego sympatycy, rodacy i krewni, zwłaszcza z pobliskich rodzinnych Bachowic i gminy Spytkowice, wszak w Spytkowicach o. Rudolf był ochrzczony. Liturgię uświetniła młodzież z teatru im. o. Rudolfa Warzechy ze Stryszowa.

Po Eucharystii miało miejsce pożegnanie o. Szczepana T. Praśkiewicza, który po sześciu latach pracy w wadowickim klasztorze wyjeżdża na stałe do Rzymu, gdyż został mianowany relatorem Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Prezes Stowarzyszenia – dr Władysława Misiarz i jej zastępczyni – mgr Stanisława Warzecha, podziękowały o. Szczepanowi za jego zaangażowanie w proces beatyfikacyjny Sługi Bożego jako postulator. Głos zabrali także i wyrazili słowa wdzięczności: o. prowincjał w imieniu Zakonu, ks. Andrzej Scaber w imieniu Kurii Metropolitalnej i ks. dziekan w imieniu parafii dekanatu.

Ojciec Szczepan na pożegnanie poprosił o modlitwę i zachęcił, by „wszystkich nas łączyło świadectwo autentycznego życia chrześcijańskiego, na miarę świadectwa, jakie pozostawił nam Sługa Boży o. Rudolf Warzecha”.

Za: karmel.pl

Droga Krzyżowa ze Służebnicą Bożą Kunegundą Siwiec na Siwcówce



W sobotę 29 lutego 2020 r. przedstawiciele wspólnot Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych Prowincji Krakowskiej oraz Diakonii Sł. B. Kunegundy Siwiec, członkini tegoż Zakonu, spotkali się przy jej doczesnych szczątkach w kaplicy Sióstr Zmartwychwstanek na Siwówce k. Stryszawy, aby celebrować Eucharystię o beatyfikację tej Kandydatki na ołtarze i odprawić Drogę Krzyżową, zainspirowaną treścią jej „nadprzyrodzonych oświeceń”.

To modlitewne spotkanie zorganizowała Wspólnota Świeckiego Zakonu z Bytomia, na czele z Teresą Józwik OCDS. Obecna była przewodnicząca Rady Prowincjalnej Świeckiego Zakonu Brygida Bogacka OCDS oraz radna Urszula Duży OCDS, a liturgię uświetniła swoim śpiewem znana wokalistka Ewa Uryga OCDS. Eucharystii przewodniczył o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD, postulator procesu beatyfikacyjnego Służebnicy Bożej, a Drodze Krzyżowej o. Krzysztof Górski OCD, delegat prowincjalny ds. Świeckiego Zakonu.

Spotkanie modlitewne, które zakończyło się gościnną agapą ze smacznym posnym kapuśniakiem, było też okazją do podziękowania o. Szczepanowi za jego pracę



w procesie Kunegundy i do złożenia mu życzeń owocnej pracy na rzecz promowania kandydatów na ołtarze w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie, gdzie się udaje po nominacji na relatora tejże Kongregacji.

Uczestnicy spotkania odwiedzili też dom Kunegundy i spotkali się z wiernym stróżem pamięci Sługi Bożej, tj. p. Franciszką Bartkowską, siostrą ks. Bronisława Bartkowskiego, który jako kapelan na Siwówce i kierownik duchowy Kundusi spisał jej „nadprzyrodzone oświecenia”.

NASI RODACY NA BLOGU O ŚWIĘTYCH I PRZYSZŁYCH ŚWIĘTYCH KARMELU W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ

Jako miłą ciekawostkę podajemy, że brat Luis David Pérez Ghitis OCD, Nikaragujczyk z Prowincji Ameryki Centralnej, pracujący w Salwadorze, zaangażowany w sprawy kanonizacyjne regionu i wicepostulator m.in. w procesie beaty-

fikacyjnym Sł. B. Marii Teresy od Przenajświętszej Trójcy (Aycinena), karmelitanki bosej z Gwatemali, na swoim blogu <http://carmelitassantos.blogspot.com/> umieścił także 25 postaci Karmelu polskiego, wyniesionych na ołtarze, objętych procesami beatyfikacyjnymi *sensu stricto*, i świętobliwych świadków wiary. Są to: św. Rafał Kalinowski OCD (zm. 1907), bł. Alfons Józef Mazurek OCD (zm. 1944), bł. Hilary Januszewski OCarm. (zm. 1945), czcig. sł. B. T. Kierocińska CSCIJ (zm. 1946), słudzy Boży (wg roku śmierci): Teresa Marchocka OCD (zm. 1652), Franciszek Powiertowski OCD (zm. 1944), bp Adolf Piotr Szelażek (zm. 1950), Kunegunda Siwiec OCDS (zm. 1955), Anzelm Gądek OCD (zm. 1969), Rudolf Warzecha OCD (zm. 1999), i świadkowie wiary (także wg daty śmierci): Jozafat Styczeń OCD (zm. 1902), Jadwiga Wielhorska OCD (zm. 1911), Maria Ksawera z Grocholskich Czartoryska OCD (zm. 1928), Franciszek Kozicki OCD (zm. 1941), Fidelis Krawiec i Gracjan Głowacz OCD (zm. 1943), Kamil Gleczman i Cyprian Lasoń OCD (zm. 1944), Bogumił Mazurek OCD (zm. 1960), Józef Prus OCD (zm. 1962), Jakobin Filek OCD (zm. 1976), Cherubin Pikoń OCD (zm. 2003), Imma-



kulata Adamska OCD (zm. 2007), Otto Filek OCD (zm. 2014) i Magdalena Schwarz OCD (zm. 2017). Drukujemy fiszki przynajmniej niektórych z tychże postaci. Oczywiście na odwrocie fiszek znajdują się biogramy, co można zobaczyć na blogu.

Bł. Alfons Józef Mazurek od Ducha Świętego OCD (1891-1944)



BEATO ALFONSO MARÍA MAZUREK
CARMELITA DESCALZO
 1891 - 1944

Padre misericordioso, que concediste al Beato Alfonso María y a sus compañeros, pelear el combate de la fe hasta el derramamiento de su sangre; te rogamos que su martirio nos ayude a llevar con amor la adversidad y a caminar con valentía hacia ti, fuente de toda vida. Concédenos por la intercesión de éstos mártires la gracia que te presentamos....

comunicar las gracias recibidas al email:
carmeloterisano@gmail.com

Czcigodna
Sł. B. Teresa
Kierocińska
od św. Józe-
fa CSCIJ
(1885-1946)



VENERABLE TERESA KIEROCINSKA
FUNDADORA CARMELITAS DEL NIÑO JESUS
1885-1946

Dios misericordioso que inflamaste el corazón de la Venerable Teresa Kierocinska en un amor ardiente hacia los más pobres y necesitados dándole fuerza y confianza incansable en los momentos difíciles de la vida; a través de este su amor concédenos la gracia..., que por su intercesión presentamos a tu misericordia.

comunicar las gracias recibidas al email
carmeloterelano@gmail.com



SIERVO DE DIOS ADOLFO PEDRO SZELASEK
FUNDADOR HERMANAS DE SANTA TERESA DEL NIÑO JESUS
1865-1950

Dios todopoderoso que diste a tu obispo Adolfo Pedro la sabiduría para servir a la Iglesia, la bondad de corazón para con los pobres, y le mostraste el camino de la infancia espiritual de Santa Teresa del Niño Jesús para que lo siguiera con todo su corazón. Concédeme por su intercesión la gracia que confiadamente te presento...

comunicar las gracias recibidas al email:
carmeloterelano@gmail.com

Sł. B. bp Adolf
Piotr Szczępek
(1865-1950)

Sł. B.
Kunegunda
Siwiec
OCDS
(1876-1955)



SIERVA DE DIOS CUNEGUNDA SIWIEC
CARMELITA SEGLAR
1876-1955

Jesús, maestro de las almas, que guiaste a tu sierva Cunegunda en la vivencia del carisma teresiano en medio de las realidades seculares. Ayúdanos, para que como ella, construyamos día a día la comunión eclesial con el esfuerzo y la oración y concédeme por su intercesión la gracia que humildemente te presento...

comunicar las gracias recibidas al email:
carmeloterelano@gmail.com



SIERVO DE DIOS ANSELMO GADEK
CARMELITA DESCALZO
FUNDADOR DE LAS CARMELITAS DEL NIÑO JESUS
1884 - 1969

Padre Santo que has elegido tu siervo Anselmo Gadek para dar a conocer los misterios de la infancia de tu Jesús; escucha mi súplica y por su intercesión concédeme la gracia que te presento...

comunicar las gracias recibidas al email:
carmeloteresiano@gmail.com

Sł. B. Anzelm
Gądek od św.
Andrzeja
Corsini OCD
(1884-1969)



SIERVO DE DIOS RODOLFO WARZECHA
CARMELITA DESCALZO
1919-1999

Dios Eterno que te complaces en la vida de los justos e hiciste de tu siervo Rodolfo un admirable consejero espiritual y un guía en los caminos de la santidad. Concédeme por su intercesión la gracia que te presento...

comunicar las gracias recibidas al email:
carmeloteresiano@gmail.com

www.rudolfwarzecha.iap.pl/pl

Sł. B.
Rudolf Wa-
rzecha od
Przebicia Serca
św. Teresy OCD
(1919-1999)



M. EDUVIGES DE LA CRUZ
CARMELITA DESCALZA
1836 - 1911

“busquen siempre la
gloria de Dios”

comunicar las gracias recibidas al email:
carmeloteresiano@gmail.com

m. Jadwiga
Wielhorska od
Krzyża OCD
(1836-1911)

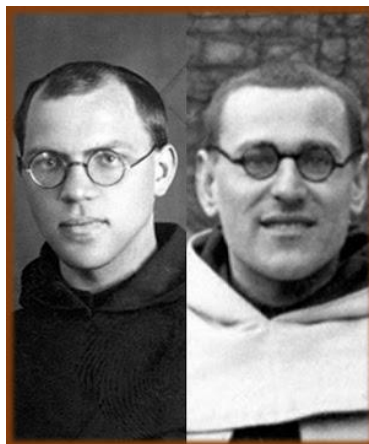
o. Franciszek
Kozicki od
Nawiedzenia
NMP OCD
(1897-1941)



FRAY FRANCISCO DE LA VISITACION
CARMELITA DESCALZO
1897 - 1941

“como en todo, incluso en la
enfermedad, solo quiero someterme
a la voluntad de Dios”

comunicar las gracias recibidas al email:
carmeloteresiano@gmail.com



FRAY FIDEL DE SANTA TERESITA
FRAY GRACIAN DE SANTA TERESA
CARMELITAS DESCALZOS
+1943

“quien de verdad comienza a servir
al Señor, lo menos que le puede
ofrecer es la vida”

Santa Teresa de Jesús

comunicar las gracias recibidas al email:
carmeloteresiano@gmail.com

o. Fidelis Kra-
wicz od św. Te-
resy od Dziecią-
tka Jezus OCD
(1907-1943)
i o. Gracjan Gło-
wacz od św. Te-
resy od Jezusa
OCD
(1915-1943),
męczennicy
z Wileńszczy-
zny

o. Kamil Gle-
czman od św.
Sylwestra OCD
(1909-1944)
i br. Cyprian
Lasoń od św.
Michała OCD
(1879-1944),
męczennicy
z Wiśniowca

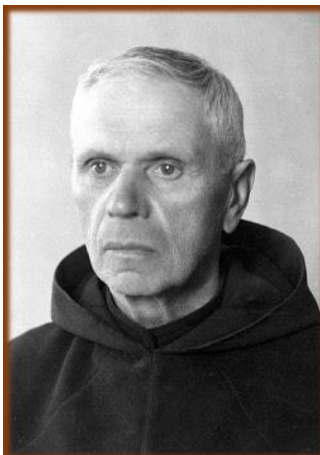


FRAY CAMILO DE SAN SILVESTRE
FRAY CIPRIANO DE SAN MIGUEL
CARMELITAS DESCALZOS
+1944

“quien de verdad comienza a servir
al Señor, lo menos que le puede
ofrecer es la vida”

Santa Teresa de Jesús

comunicar las gracias recibidas al email:
carmeloteresiano@gmail.com



FRAY BOGUMIL DE SAN JOSAFAT
CARMELITA DESCALZO
1874 - 1960

“somos siervos inútiles, debemos hacer lo que sea necesario para la gloria de Dios y para nuestra santificación”

comunicar las gracias recibidas al email:
carmelotesiano@gmail.com

br. Bogumił Mazurek od św. Jozafata OCD (1874-1960)

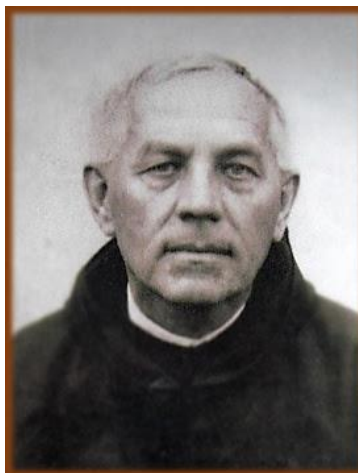
o. Józef Prus od Matki Bożej z Góry Karmel OCD (1900-1962)



FRAY JOSE DE LA REINA DEL CARMELO
CARMELITA DESCALZO - FUNDADOR
1900 - 1962

«mas yo me alegro en las injurias, las persecuciones y las angustias sufridas por Cristo; pues cuando soy débil, entonces es cuando soy fuerte»
2 Corintios, 12, 10

comunicar las gracias recibidas al email:
carmelotesiano@gmail.com



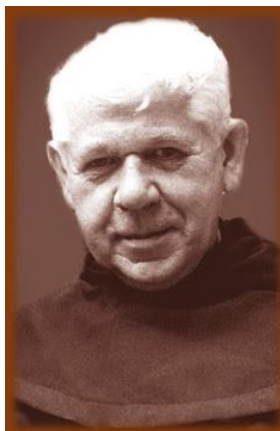
FRAY JACOBINO DE SAN GERARDO
CARMELITA DESCALZO
1907 - 1976

“he combatido bien mi combate, he corrido hasta la meta, he mantenido la fe”

comunicar las gracias recibidas al email:
carmelotesiano@gmail.com

o. Jakobin Filek od św. Gerarda OCD (1907-1976)

o. Cherubin Pikoń
od Najświętszej
Maryi Panny OCD
(1921-2003)



FRAY QUERUBIN DE LA VIRGEN MARIA
CARMELITA DESCALZO - COFUNDADOR
1921 - 2003

“Es muy importante para la vida interior darse cuenta de la omnipresencia de Dios en la que permanecemos, sin embargo, lo más importante es encontrar al Dios Uno y Trino dentro de sí mismo, y ahí comunicarse cordialmente con El para adherirse a El”

comunicar las gracias recibidas al email:
carmelotesiano@gmail.com



M. INMACULADA DEL ESPIRITU SANTO
CARMELITA DESCALZA
1922 - 2007

“todo está bien, si buscas la
voluntad de Jesús y lo amas
con todo tu corazón”

comunicar las gracias recibidas al email:
carmelotesiano@gmail.com

s. Immakulata
Adamska od
Ducha Świętego
OCD
(1922-2007)

o. Otto Filek od
Aniołów OCD
(1918-2014)



FRAY OTTO DE LOS ANGELES
CARMELITA DESCALZO
1918 - 2014

“quienes de veras aman a Dios todo lo
bueno aman, todo lo bueno quieren,
todo lo bueno favorecen”

Santa Teresa de Jesús

comunicar las gracias recibidas al email:
carmelotesiano@gmail.com

POŻEGNANIA NADSZEDŁ CZAS

Przekazując do Waszych rąk Drodzy Czytelnicy, Przyjaciele i Dobroczynicy Biura Postulatorskiego naszej Krakowskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych ten piętnasty numer biuletynu „Z Karmelu na ostarze”, pragnę pożegnać się z Wami i podziękować Wam za życzliwą współpracę i wspieranie Waszymi modlitwami i ofiarami spraw beatyfikacyjnych Polskiego Karmelu Terezańskiego. Zostałem bowiem mianowany relatorem Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie, co wiąże się z pozostawieniem dotychczasowych prac i zaangażowanie w wymiarze pełnoetatowym w Stolicy Apostolskiej i stałym zamieszkaniem w Wiecznym Mieście.

Polskie karmelitańskie sprawy postulacyjne włącznie z redagowaniem biuletynu przejmie mój Następcza, którego mianuje N.O. Prowincjał po Kapitulie Prowincjalnej. Jej data została odroczone ze względu na pandemię koronawirusa. Już dziś omadlam sprawę tej nominacji i życzę mojemu Następcy światła Ducha Świętego i owocnej pracy, przy wsparciu wielu życzliwych serc i umysłów, a przede wszystkim przy ciągłym odczuwaniu wstawiennictwa Świętych i przyszłych Świętych Karmelu w trudzie zmierzającym do ich gloryfikacji w Kościele.

Obejmując retrospekcyjnym spojrzeniem lata piętnastoletniej mojej posługi postulatorskiej, widzę, że dzięki Bożej łasce, życzliwości Przełożonych, tak prowincjalnych jak i domowych, współpracy z braćmi i siostrami w Zakonie, a nadto z zaangażowanym laikatem karmelitańskim, mogliśmy rozpocząć i zakończyć na etapie diecezjalnym cztery procesy beatyfikacyjne sług Bożych: br. Franciszka Powiertowskiego (dzięki o. prof. Wiesławowi Kwińskiemu), m. Teresy Marchockiej, Kunegundy Siwiec i o. Rudolfa Warzechy. Te dwa ostatnie procesy nie mogłyby zostać przeprowadzone, gdyby nie zaangażowanie najpierw Towarzystwa, a potem Diakonii Kunegundy Siwiec i Stowarzyszenia Przyjaciół o. Rudolfa, dlatego wyrażam moją wdzięczność tak ich Zarządom jak i Członkiniom i Członkom.

Dziękuję także za współpracę i życzliwość postulatorkom procesów beatyfikacyjnych czcig. s. B. m. Teresy Kierocińskiej oraz sług Bożych o. Anzelma Gadka i bp. Adolfa Piotra Szelażka, tj. Założycieli zgromadzeń zakonnych agregowanych do Karmelu Terezańskiego.

Przy okazji informuję, że w związku ze wstępnymi krokami podejmowanymi przez Instytut „Elhanum”, zmierzającymi do ewentualnego rozpoczęcia w Archidiecezji Krakowskiej procesu beatyfikacyjnego o. Cherubina Piłonia (1921-2003), abp Marek Jędraszewski, metropolita krakowski, za zgodą o. prowincjała Tadeusza Florka, 7 sierpnia 2018 r. mianował wicepostulatora notariuszem „ad hoc” do urzędowego odebrania i poświadczenia świadectw osób, które „ad futuram rei memoriam” pragnęłyby złożyć w odniesieniu do tegoż o. Cherubina (tak pozytywnych jak i negatywnych), w myśl art. 83

Instrukcji „Sanctorum Mater”. W następstwie powyższego, przy dużym zaangażowaniu Haliny Szyller, członkini Instytutu, zostały zebrane 63 świadectwa, ukierunkowujące ewentualne wprowadzenie sprawy beatyfikacyjnej (20 świadectw pochodzi od osób już zmarłych [17 członkiń i 3 stowarzyszonych], zaś spośród żyjących złożyli je: 1 kardynał, 2 księża, 3 kapłanów OCD, 4 krewnych, 22 członkinie Elianum, 6 osób stowarzyszonych z Instytutem i 5 osób z nim zaprzyjaźnionych).

Wicypostulator mógł nadto kontynuować rozpoczętą w 1998 r. z nominacji św. Jana Pawła II posługę konsultora Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, opracowując 114 wotów „super virtutibus”, „super martyrio” i „super miro” biorąc udział w tyluż kongresach teologicznych w Kongregacji. Podobnie kontynuował rozpoczętą w 2007 r. posługę doradcy Referatu Spraw Kanonizacyjnych w Krakowskiej Kurii Metropolitalnej i był współorganizatorem Ogólnopolskich Kursów dla Postulatorów (odbyło się ich 9) i redaktora serii wydawniczej „Świętość kanonizowana” w Wydawnictwie Karmelitów Bosych w Krakowie (piętnasty tom w przygotowaniu).

Za pozwoleniem o. Prowincjała i z nominacji ordynariuszy miejsca postulator był delegatem biskupim lub promotorem sprawiedliwości w licznych komisjach do rekonciji relikwii i pobrania cząstek tychże relikwii do kultu publicznego świętych Floriana i Stanisława Kazimierczyka oraz błogosławionych: Salomei, Jakuba Strzemię, Zofii Czeskiej, Klary Szczęsnej i Hanny Chrzanowskiej. Podobnie był delegatem biskupim lub promotorem sprawiedliwości w komisjach do ekshumacji, rekonciji i translacji doczesnych szczątków sług i służebnic Bożych: bp. Adolfa Piotra Szelągka w Toruniu, s. Emanuela Chaie Kalb w Krakowie, Kunegundy Siwiec w Stryszawie, ks. Ferdynanda Machaya w Krakowie, br. Franciszka Powiertowskiego w Czernej, o. Rudolfa Warzechy w Wadowicach, ks. Aleksandra Zienkiewicza we Wrocławiu.

W kilku procesach beatyfikacyjnych na szczeblu diecezjalnym był promotorem sprawiedliwości, mianowicie: bł. Władysława Bukowińskiego w Karagandzie, sł. B. Piotra Skargi w Krakowie, sł. B. Magdaleny Mortęskiej w Toruniu; sł. B. Wilhelma Gaczka OSA i towarzyszy męczenników (uti fertur) w Krakowie i sł. B. Janoša Esterhazego w Krakowie. Nadto był postulatorem fazy rzymskiej w procesie Czci g. sł. B. Anny Kaworek i sług Bożych: ks. Aleksandra Zienkiewicza, m. Marii Antoniny Mirskiej i bp. Wojciecha Owczarka.



Z dniem objęcia posługi relatora Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, co nastąpiło 4 marca 2020 r., wygasły na mocy samego prawa wszelkie dotychczasowe nominacje, i to – jak już wspominałem – wyklucza

jakiegokolwiek dalsze zaangażowanie w prowadzone dotychczas prace postulatorskie. Nadal jednak, jakkolwiek w innym wymiarze, będę pracował dla spraw beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych, wszak jak wielokrotnie mówiłem, dobry Bóg przez ręce Przełożonych sprawił, że zaangażowanie na rzecz gloryfikacji kandydatów na ołtarze stało się niejako moim „powołaniem w powołaniu”. Wprowadzili mnie w to śp. o. Michał Machejka (1918-1998), długoletni Postulator Generalny Polski w Rzymie, a później Relator Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, z którym współpracowałem poprzez lata posługi w Kurii Generalnej naszego Zakonu, a po powrocie do Polski o. prof. Wiesław Kijwior, wykładowca prawa kanonizacyjnego na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, gdzie był też długoletnim dziekanem Wydziału Prawa Kanonicznego. Wobec obu żywią niewygasnącą wdzięczność. Zadekretował zaś to prawnie, jako przełożony prowincjalny, o. Albert Wach, który mianował mnie w 2006 r., postulatorem Prowincji, a wręczając mi dekret, zachęcił do objęcia troską „tego ważnego wymiaru, jakim jest ożywianie pamięci o świątobliwych Braciach i Siostrach Polskiego Karmelu i podejmowanie starań o przyznanie im chwały ołtarzy”. Nominację potwierdzali kolejni prowincjałowie, za co im, a zwłaszcza obecnie urzędującemu N.O. Tadeuszowi Florkowi z serca dziękuję. Cieszę się, że wśród 85 spraw beatyfikacyjnych, jakie zostały mi powierzone jako relatorowi Kongregacji, 10 dotyczy Służebnic i Sług Bożych z Rodziny Karmelitańskiej.

Zostańcie z Bogiem! Jakkolwiek dzielą nas tysiące kilometrów, niech nas łączy na co dzień świadectwo służby Chrystusowi w szkole Jego Matki – Królowej i Ozdoby Karmelu oraz Świętych i przyszłych Błogosławionych i Świętych Zakonu. Omnia ad maiorem Dei gloriam, Sanctorumque venerationem!

Rzym, 15 kwietnia 2020 r.

o. Szczepan T. Praskiewicz OCD



Z Karmelu na ołtarze

Biuletyn Biura Postulatorskiego Krakowskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych
ul. Karmelicka 22; 34-100 Wadowice, tel. 33 873 21 87

e-mail: biuropostulatorskieocd@gmail.com

konto: 60 1600 1013 1844 4951 0000 0014

Za zgodą Przełożonego Prowincjalnego:
(o. Albert Wach OCD, Nr 7/09 z 9.01.2009)

Do użytku wewnętrznego – Ad usum internum